

Sygn. akt I ACa 580/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. L.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 12 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 565/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powódka D. L. wносиła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku śmierci jej męża J. L. (1). Domagała się także zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wносиł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 65.000 złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 2 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.351 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) od pozwanego kwotę 2.108,86 złotych, a od powódki z zasądzanego roszczenia kwotę 2.212,46 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) bracia J. i A. M. wysypywali zebrane zboże do budynku gospodarczego znajdującego się na ich posesji położonej w miejscowości W.. Bracia znajdowali się na górze budynku, zaś na przyczepie, z której podawano zboże pracował A. P.. W tym czasie na posesji przebywał również J. L. (1), który był przy kombajnie. W pewnym momencie J. L. (1) podszedł do budynku gospodarczego. Wówczas zawała się ściana tego budynku. J. L. (1) został przygnieciony wysypującym się zbożem i elementami ściany i poniósł śmierć na miejscu. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł też A. M..

Sąd I instancji ustalił także, że przyczyną zaważenia się murowanej ściany budynku gospodarczego było nadmierne obciążenie ziarnem zboża ponad stropem. Budynek ten został wybudowany zgodnie z podstawowymi zasadami wiedzy. Przyczyną zniszczenia ściany nie były wady konstrukcyjne. Z technicznego punktu widzenia nie zachodziła konieczność wykonywania remontów stropu i ścian. Nie było uchybień w należyтым utrzymaniu budynku.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika również, że w dniu wypadku budynki i odpowiedzialność cywilna rolnika była objęta ochroną ubezpieczeniową w (...) Spółka Akcyjna w W.. W trakcie niniejszego postępowania Towarzystwo to zostało przejęte w trybie art. 494 § 1 k.s.h. przez Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W..

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że po tragicznej śmierci męża powódka załamała się. Stała się bardziej nerwowa, zamknęła się w sobie. Często jeździ na cmentarz. Ma zaburzony sen i nie potrafi zapomnieć o wypadku. Przed śmiercią męża była z nim bardzo mocno związana. Mąż pomagał jej we wszystkich czynnościach życia codziennego. Powódka jest obecnie małomówna, smutna i płacze. U powódki żałoba nie uległa patologizacji, nie wykroczyła swoim rozmiarem i ciężarem poza normalne ramy. Przez krótki okres wystąpiły niespecyficzne objawy nerwicowe o charakterze somatyzacyjnym. Obecnie dominuje tęsknota. Dzięki wsparciu bliskich oraz stosunkowo dobrym zdolnościom przystosowawczym i zwartej osobowości powódki udało się zreorganizować funkcjonowanie rodziny, mimo braku ważnego jej członka. W wyniku śmierci męża powódka przeżyła niepowikłaną reakcję żałoby.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji odwołał się do art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152) i wskazał, że z przepisów tych wynika, iż podstaw odpowiedzialności rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego należy poszukiwać w przepisach kodeksu cywilnego.

W ocenie Sądu Okręgowego podstawą odpowiedzialności nie jest art. 434 k.c. Opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa wykazała bowiem istnienie dwóch przesłanek egzoneracyjnych, a mianowicie, że wypadek nie nastąpił wskutek braku utrzymania budowli w należyтым stanie oraz, że wypadek nie nastąpił wskutek wady w budowie.

Sąd I instancji stwierdził, że przyczyną katastrofy budowlanej z dnia (...) było nadmierne obciążenie ziarnem zboża ponad stropem. Do sytuacji tej doszło przy wykonywaniu standardowych prac w ubezpieczonym gospodarstwie rolnym. Prace te wykonywane były zarówno przez współwłaścicieli tego gospodarstwa, jak i sąsiadów. Zaważenia się budowli było skutkiem pracy w gospodarstwie rolnym, a w wyniku zaważenia się budowli zmarł J. L. (1). Prace w gospodarstwie rolnym organizowane były przez współwłaścicieli gospodarstwa rolnego. To na nich spoczywa nieumyślna wina za powstanie zdarzenia z dnia (...) Podstawą odpowiedzialności jest art. 415 k.c. Powinni oni bowiem przewidywać, że obciążenie zbożem stropu i ścian budynku może doprowadzić do skutków, których z pewnością nie chcieli. Nie ma przy tym znaczenia, że czynności składowania zboża na stropie przedmiotowego budynku odbywały

się od około 10 lat i nie było oznak nadwyżężenia konstrukcji budynku. Istotne jest, iż zboża było zbyt dużo, co wprost wynika z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy nie miał też wątpliwości, że pomiędzy tym działaniem, a szkodą w postaci śmierci J. L. (1) zachodzi normalny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 k.c.

Sąd I instancji uznał, że pozwany ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników nie może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli zawalenie się budynku gospodarczego nastąpiło podczas normalnych prac w gospodarstwie rolnym, nawet wówczas, gdy budynek nie posiadał wad konstrukcyjnych oraz nie było uchybień w należyтым jego utrzymaniu. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela znajduje potwierdzenie w art. 822 k.c.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie, mające oparcie w art. 446 § 4 k.c., zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd I instancji podkreślił, że zadośćuczynienie ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę pieniężną, szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień psychicznych. Ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach. O wysokości powinien decydować m.in. stopień cierpień psychicznych, ich intensywność, czas trwania, które w każdym wypadku mają charakter indywidualny. Poczucie krzywdy zawsze jest wysoce subiektywne i trudne do wyrażenia w określonej kwocie pieniężnej, orzekając o wysokości należnego zadośćuczynienia należy brać pod uwagę okoliczności obiektywne.

Zdaniem Sądu Okręgowego więź pomiędzy powódką, a zmarłym tragicznie mężem była silna, przewyższająca przeciętne stosunki rodzinne. Rozmiar cierpień psychicznych, jakie przeżyła powódka w związku ze stratą męża jest znacznie większy, niż u przeciętnej osoby przeżywającej żałobę. Sąd ten zaznaczył, że nie stoi to w sprzeczności z wnioskami opinii biegłej z zakresu psychologii, która stwierdziła, że powódka przeżyła niepowikłaną reakcję żałoby. Powódka została otoczona opieką najbliższej rodziny, z którą zamieszkuje. To te bliskie relacje pozwoliły na zmniejszenie cierpień związanych ze stratą męża, ostatecznie prawie je całkowicie eliminując. Tym niemniej tragiczna, nagła śmierć najbliższej osoby pozostawiła u powódki tęsknotę, okresowy brak snu. Przeżyła również objawy depresji, której obecnie już nie ma. Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że odpowiednią sumą pieniężną, która zrekompensuje krzywdę powódki jest kwota 65.000 złotych.

Od kwoty zadośćuczynienia Sąd Okręgowy zasądził również odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zwrócił przy tym uwagę, że zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Z akt likwidacji szkody wynika, że została ona zgłoszona w dniu 22 września 2009 roku. W dniu 30 października 2009 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, pomimo wyjaśnienia okoliczności zaistniałego wypadku, co mogłoby pozwolić na kontynuację postępowania likwidacyjnego i zastosowanie art. 817 § 2 k.c. Skoro pozwany tego nie uczynił, kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności, uznając że najlepszym sposobem dla ustalenia zasady odpowiedzialności będzie droga procesu sądowego, to naraził się na konieczność zapłaty odsetek ustawowych.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów z art. 100 k.p.c., uwzględniając wygraną powódki w 65%, przy czym o kosztach sądowych także na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył apelacją pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 50 ust. 1 i art. 51 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 415 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany odpowiada za powstanie katastrofy budowlanej z dnia (...), podczas gdy powódka nie wykazała podstawowych elementów odpowiedzialności z art. 415 k.c., tj. bezprawności rozumianej

jako sprzeczność z prawem pozytywnym oraz z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami oraz winy rozumianej jako negatywna decyzja podjęta w konkretnej sytuacji faktycznej.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, za instancję odwoławczą.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### ***Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.***

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe, znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ustalenia faktyczne i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Na podstawie tych ustaleń Sąd I instancji wyprowadził też trafne wnioski i dokonał prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia.

Odpowiedzialność pozwanego za szkodę powódki będącą następstwem śmierci jej męża J. L. (2) determinuje odpowiedzialność rolników J. i A. M. za tę szkodę. Z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.) wynika bowiem, że z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z kolei art. 51 tej ustawy stanowi, że ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

Podstawy odpowiedzialności rolników J. i A. M. za szkodę będącą następstwem śmierci J. L. (2), jak trafnie wskazał Sąd I instancji, w pierwszej kolejności należało poszukiwać w art. 434 k.c. Do śmierci J. L. (1) doszło przecież wskutek zawalenia się ściany budynku gospodarczego znajdującego się na posesji J. i A. M., do którego wysypywali oni zebrane zboże. Z art. 434 k.c. wynika zaś, że samoistny posiadacz budowli odpowiedzialny jest za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie. J. i A. M. nie odpowiadają jednak na podstawie tego przepisu, skoro opiniujący w sprawie biegły z zakresu budownictwa wskazał, że zawalenie się ściany budynku gospodarczego nie wynikało z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, czy wskutek wady w budowie.

To, że J. i A. M. nie odpowiadają za szkodę będącą następstwem śmierci J. L. (2) na podstawie art. 434 k.c. nie wyłącza przypisania im tej odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji trafnie uznał, że zaistniały wszystkie przesłanki do przypisania J. i A. M. odpowiedzialności za szkodę będącą następstwem śmierci J. L. (2) na podstawie art. 415 k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanki bezprawnego działania J. i A. M. wskazać należy, że w prawie cywilnym bezprawność trzeba rozumieć szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne ale też zasady współżycia społecznego. Bezprawne jest zatem zachowanie, przez które sprawca szkody nie zastosował się do określonego nakazu, czy postąpił wbrew zakazowi wynikającemu z przepisów prawa, ale też kiedy jego zachowanie, choć nie narusza żadnej normy prawnej, przekracza potrzebę ostrożności wymaganą przez zasady współżycia między ludźmi. Bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują unikanie niepodyktowanego koniecznością ryzyka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 1968 roku, I CR 126/68, LEX nr 6332, wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 21 grudnia 1970 roku, I CR 517/70, OSP 1973/5/88). J. i A. M. przez to, że wysypywali zboże na strop budynku gospodarczego i nadmiernie obciążyli ten budynek nie naruszyli żadnej normy prawnej, ale bez wątpienia złamali zasady ostrożności wymagane między ludźmi, czego potwierdzeniem jest zawalenie się ściany budynku gospodarczego, a w efekcie śmierć J. L. (2).

J. i A. M. trzeba też przypisać zawinienie w postaci niedbalstwa. To oni podjęli decyzję o wysypywaniu zboża na strop budynku gospodarczego i wysypywali to zboże doprowadzając do nadmiernego obciążenia budynku. Nie przewidywali oni, że wysypując zboże ponad strop budynku gospodarczego doprowadzą do zawalenia się jego ściany, a w efekcie do śmierci J. L. (2), ale powinni i mogli przewidzieć, że nadmierne obciążenie budynku gospodarczego może doprowadzić do zawalenia się jego ściany. Możliwości przewidzenia przez J. i A. M., że wysypanie ponad strop budynku gospodarczego zbyt dużej ilości zboża może doprowadzić do zawalenia się ściany tego budynku w żadnym razie nie wyłącza to, że składowali oni tam zboże przez około 10 lat. Skoro J. i A. M. składowali zboże ponad stropem budynku gospodarczego przez tak długi okres, to z pewnością wiedzieli, jaka jest konstrukcja tego budynku, jego wytrzymałość, jaką ilość zboża można wysypać ponad jego strop. Tak więc fakt składowania zboża ponad stropem budynku gospodarczego przez około 10 lat przemawia za tym, że J. i A. M. powinni byli przewidzieć, że nadmierne obciążenie zbożem stropu tego budynku może doprowadzić do zawalenia się jego ściany.

Szkoda powódki będąca następstwem śmierci J. L. (2) wyrządzona bezprawnym i zawinionym działaniem J. i A. M. i związek między tym działaniem a powstałą szkodą nie budzą wątpliwości, także skarżącego.

Tak więc pozwany jest zobowiązany do zapłacenia na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie wskazanej przez Sąd I instancji. Pozwany nie kwestionował tej kwoty, a w ocenie Sądu Apelacyjnego jest to kwota odpowiednia w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie zobiektywizowane kryteria decydujące o wysokości zadośćuczynienia i właściwie ocenił całokształt okoliczności dotyczących powódki. Argumentację Sądu I instancji w tym zakresie Sąd Apelacyjny w całości podziela.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).